



Ich przyszłość to zadanie dla nas – dzieci z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej.

„Jeszcze nigdy nie mówiono tyle o Kościele ubogich, ale i jeszcze nigdy ubodzy, maluczcy, bezbronni, dzieci – wszyscy, którym obiecano Królestwo Boże – nie czuli się tak opuszczeni, jak teraz.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Droży Przyjaciele!

W roku 1962 ojciec Werenfried udał się w podróż do Ameryki Łacińskiej. Pod wrażeniem nędzy, którą tam ujrzał, wszedł na słynną, wznoszącą się nad Rio de Janeiro górę i tam przedstawił swój ból Chrystusowi. Na kartce zapisał imiona żyjących w skrajnej nędzy dzieci, które spotkał i przeczytał je Panu: Gracia-Maria, Oswaldo, Francisco – „szlachetne imiona wolnych dzieci Bożych, które już tu na ziemi muszą niewinnie żyć w piekle”. Przez jego usta przemówiła skarga ubogich: „Panie Jezu Chryste, przybyłem z daleka, by rozmawiać z Tobą w imieniu ubogich. Podróżując, z przerażeniem oglądałem nędzę milionów istnień ludzkich. Pozwól mi, o Panie, powiedzieć Ci, że to, co dzieje się na tym kontynencie, woła o pomstę do nieba”. Lecz zaraz dodał: „Panie, wiem, że nie mogę obarczać Cię za nic winą. Wina spada na nas”.

Ja sam urodziłem się w Ameryce Łacińskiej. Piekło, w którym ojciec Werenfried widział cierpiące dzieci Boże, istnieje tam po dziś dzień. W stopniu

większym niż kiedykolwiek sprawcami tych nieszczęść są ludzie. Ludzie cierpią nie tylko w Ameryce Łacińskiej, ale i w Afryce, Azji i Europie Wschodniej. Pracując dla PKWP, codziennie słyszę ich krzyk. Treść rozmowy ojca Werenfrieda z Chrystusem jest aktualna bardziej niż kiedykolwiek. Odpowiedź na krzyk ubogich naszych czasów stanowi encyklika Ojca Świętego „Caritas in veritate”. Z tego też powodu napisałem w lipcu do



„Dzięki Ci, Ojcze Święty, za bezkompromisową prawdę o miłości.”

papieża Benedykta XVI list, dziękując mu za to, że na krzyk nie odpowiada milczeniem, lecz udziela odpowiedzi, które mogą zmienić świat:

„Ojcze Święty, w mojej pracy słyszę zanoszone z ponad 140 krajów świata skargi ubogich. Pozwalam sobie przemówić w ich imieniu. Dziękuję za Twe wołanie przeciwko skandalowi, jakim jest niesprawiedliwość. Dziękuję Ci za to, że wskazujesz nam drogę nadziei, która nie stanowi kolejnej iluzji. Dziękuję Ci za encyklikę *Caritas in veritate*. Twoje słowa

uświadamiają, że nędza i nierówności nie są czymś nieuniknionym, niczym katastrofy żywiołowe. Stanowią dla nas wyzwanie, by uświadomić sobie naszą wolność. W obliczu globalnego kryzysu pokazujesz nam, że sprawiedliwej solidarności nie da się zbudować wyłącznie za pomocą inicjatyw ekonomicznych. Bardziej niż zmian ustaw i dyrektyw, domagasz się jasnych decyzji etycznych w skali narodowej i globalnej. Masz odwagę, by domagać

się poza tym ustanowienia przestrzeni bezwarunkowego, wspaniałomyślnego i twórczego braterstwa. Dzięki Ci, Ojcze Święty, za Twój trzeźwy realizm i bezkompromisową prawdę miłości”.

Módlmy się, aby krzyk ubogich nie przebrzmiał w naszym życiu nieusłyszany. Kierujmy się ku Chrystusowi, zadając sobie – tak jak ojciec Werenfried – pytanie, co możemy dla nich uczynić. Z wdzięcznością Wam błogosławię
Wasz

P. Joaquín Allende

ojciec Joaquín Allende, prezydent

Ora et labora – by zdobyć wielkie szczęście



Ich pieśni są jak modlitwa – siostry kalwarianki z Zimbabwe pomagają przede wszystkim ubogim.



Ciężkie ciosanie kamieni – przyszli katecheci w ośrodku edukacyjnym w Wagadugu uczą się także rzemiosła.

Szczęścia szukają wszyscy ludzie. Święty Augustyn wskazuje drogę do niego w swoich „Wyznaniach”: „Szczęśliwe życie jest „niczym innym, jak radoowaniem się prawdą”, a Prawdę tę „znajdujemy w Tobie, Panie, w Tobie, Najwyższa Prawdo!”.

Na Prawdę tę możemy patrzeć w Eucharystii. Siostry Wiczysej Adoracji Trójcy Przenajświętszej z Arui w **Ugandzie** widzą w tym swe główne zadanie apostołskie. Przede wszystkim się modlą. Dodatkowo zaopatrują diecezje w hostie i ornaty. W pobliżu klasztoru mają tak-

„Kościół w Afryce w służbie pojednania, sprawiedliwości i pokoju”

– tak brzmi hasło 2. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów Afryki, który odbywa się w Watykanie w dniach 4–25 października. PKWP pomagała w jego przygotowaniu ze świadomością, że to przede wszystkim w Kościele ludzie na tym kontynencie pokładają nadzieję. Potrzeba jej zwłaszcza w obliczu trwających lub niedawno zakończonych konfliktów lokalnych oraz wojen, które pochłaniają setki tysięcy istnień ludzkich. Potrzebni jesteśmy również my. Naszemu założycielowi przyświecała bowiem właśnie idea służby na rzecz pojednania, sprawiedliwości i pokoju.

że mały pensjonat dla księży i osób zakonnych, który, jak dotąd, był ich głównym źródłem utrzymania. Teraz jednak z sufitu i ścian odpada tynk, przecieka dach i do środka wpada deszcz, nie domykają się okna i drzwi. Tutaj – i to też jest prawda – nie może mieszkać godnie żaden kapłan. Koszty remontu wynoszą 20 000 zł. Obiecaliśmy tę sumę, aby siostry znów mogły się spokojnie modlić.

Także siostry „Bannabikira” (Córki Maryi) z lokalnego zgromadzenia na prawie papieskim, założonego przed 99 laty w Ugandzie, które poświęcają się głównie katechizacji młodzieży, pragną znów podarować swej Wielkiej Miłości czas modlitwy. Stulecie swego zgromadzenia, przypadające w przyszłym roku, chcą obchodzić umocnione duchowo. Potrzebują więc rekolekcji i formacji. Trzystu z siedmiuset sióstr z Ugandy, w tym stu starszym wiekiem, obiecaliśmy pokrycie kosztów rekolekcji. To tylko niecałe 120 zł na osobę. Siostry modlą się za Was.

„Dajmy im do rąk narzędzia potrzebne w służbie Prawdy.”

Zupełnie inaczej wygląda praca i inne są troski 22 przyszłych katechetów, uczących się w ośrodku edukacyjnym diecezji Wagadugu (**Burkina Faso**). W swych wioskach będą oni przygotowywać wiernych do sakramentów, prowadzić parafie, przewodniczyć niektórym nabożeństwom, a tę całą służbę

pełnić niezależnie od codziennej pracy, którą zarabiają na utrzymanie. Ich posługa jest odpowiedzialna dla życia wspólnot parafialnych. Oba zawody byłyby do pogodzenia, gdyby zamiast tradycyjnego pługa mieli do dyspozycji pług zaprzężony w osła, taczkę do zwożenia nawozu na pola, motyki i łopaty czy chociażby rower, by móc odwiedzać chorych i organizować życie parafialne w sąsiedniej wsi. Simon, Alfred, Paul, Barthelemy i inni są młodzi i pełni dobrej woli. Brakuje im niezbędnych 50 800 zł. Dajmy im do rąk narzędzia potrzebne w służbie Prawdy. ●



Chartum (Sudan) – zajęcia w seminarium duchownym Św. Pawła.



Siostry Ducha Świętego składają śluby w Moshi (Tanzania).



Pokój rodzi się w sercach dzieci



Dwie chusty – w ramach „seminarium pokoju” w Zamboanga chrześcijanie i muzułmanie poznają nawzajem swą kulturę.

Ojciec Sebastiano dumny jest z faktu, że został „uprowadzony”: „Porwał mnie Bóg, jestem zakładnikiem Miłości”. Jak mówi, pozwolił mu się uprowadzić dobrowolnie, aby budować pojednanie między ludźmi – poprzez Miłość.

W południowej części wyspy Mindanao często porywani są chrześcijanie. Im i ich bliskim ojciec Sebastiano mówi, że nie wszyscy muzułmanie są porywaczami oraz że wyznawcy Chrystusa powinni przebaczać i kochać nieprzyjaciół. Nie tylko mówi, ale i działa. Założył *forum dialogu Silsilab*, w którym spotykają się młodzi

chrześcijanie i muzułmanie. Ci, którzy ze sobą rozmawiają, nie dopuszczają się porwań. Powstało już pięć takich forów. Podczas wspólnego zjazdu uczestnicy snuli marzenia o wspólnocie dialogu jako o kroku ku pokojowi. „Kiedyś ci młodzi chłopcy i dziewczęta będą dorośli” – mówi ojciec Sebastiano – „wtedy urzeczywistnią swe marzenia”. On będzie ożywiał dialog poprzez spotkania i publikacje – jest to możliwe dzięki Państwa pomocy. Szacunek poprzez dialog, dostrzeganie



Murów w Betlejem nie zburzy dźwięk trąb, lecz Duch i modlitwa.

godności w innym człowieku – to także cele *Centrum Spotkań Chrześcijańsko-Żydowskich* w Jerozolimie. Są to zarazem inicjatywy pozwalające „zburzyć mury w ludzkich sercach”, jak to określił papież Benedykt XVI podczas swej wizyty w **Ziemi Świętej**. Mury w sercach dzieci są jeszcze niewielkie. Centrum organizuje spotkania dzieci szkolnych. Program dla młodzieży prowadzi również *Centrum Dialogu Chrześcijańsko-Muzułmańskiego* w Betlejem. Dialog nie jest możliwy bez wychowania do wzajemnego zrozumienia. W ramach swych licznych działań *Al Liqa* przykładą także dużą wagę do programu dla kobiet. To one odgrywają kluczową rolę w wychowaniu oraz w życiu społecznym. Otwierają serca. Pokój na Bliskim Wschodzie rodzi się w sercach dzieci – i w Państwa hojności.



Nasienie miłości wydaje owoce – młodzi Chrześcijanie i Żydzi podczas zbiorów ...



... i wspólnego pieczenia chleba podczas spotkania poświęconego dialogowi.

Żywe obcowanie z Jezusem

Gromadka dzieci siedzi pod drzewem i coś między sobą szepce. Jednej z matek wydaje się to dziwne. Zaczyna podsłuchiwać i zdumiewa się – niemające jeszcze dziesięciu lat dzieci odmawiają Różaniec. Modlą się za świat, o pokój, za swe rodziny.

Tak zaczęło się to przed pięciu laty w Wenezueli. W pewnej chwili dzieci zechciały wyjawic swą tajemnicę. Na całym świecie Różaniec miał odmawiać jednocze-

śnie milion dzieci. 18 października, po raz kolejny, Różaniec będzie odmawiać milion dzieci na całym świecie. Świat połączy z Bogiem dziecięca inicjatywa różańcowa (www.unmillondeninos.org). Potrzebna jest Państwa pomoc, gdyż wołania do Matki Bożej w wielu językach nie da się zorganizować za darmo. Różaniec – jak uczył nas papież Jan Paweł II – umożliwi nam obcowanie „z Panem Jezusem poprzez



Serce Jego Matki”. I tego właśnie chcą dzieci – miliony dzieci.



Po raz pierwszy w Polsce 8 listopada będziemy obchodzić Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Zostanie poświęcony chrześcijanom w Indiach. Organizatorem dnia – ustanowionego przez Konferencję Episkopatu Polski – jest Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Chcemy uwrażliwić Polaków na problem wolności religijnej, jako jednego z podstawowych praw człowieka. Powodem do podjęcia tej kampanii jest fakt, że na całym świecie każdego roku 170 tys. chrześcijan jest brutalnie mordowanych za wiarę. W tygodniu poprzedzającym 8 listopada odbędą się spotkania z Eksceleńcją Raphaellem Cheenathem, indyjskim arcybiskupem ze stanu Orisa, gdzie w sierpniu 2008 r. doszło do pogromów chrześcijan.



Pierre-Marie Morel,
Sekretarz Generalny

Drodzy przyjaciele

Jesteśmy istotami posiadającymi sumienie. Jest ono – jak uczy Sobór Watykański Drugi – „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa” (*Gaudium et Spes*, 16). Czasem jest ono zagłuszane przez codzienne troski lub ludzkie słabości. Wówczas to kapłan pozwala przemówić sumieniu wyraźnym i jasnym głosem. To on bowiem jedna nas w naszym wewnętrznym sanktuarium z Bogiem.

„Bez kapłana śmierć i męka Naszego Pana nie zdałaby się na nic” – autorem tych mocnych słów jest Jan Maria Vianney, święty Proboszcz z Ars. Podkreśla on dalej: „To kapłan kontynuuje na ziemi dzieło Zbawienia”. W Roku Kapłańskim, ogłoszonym przez Ojca Świętego z okazji 150. rocznicy śmierci Jana Marii Vianneya, pragniemy w sposób szczególny pomóc kapłanom i umożliwić im zdobycie gruntownego wykształcenia. Przyłączcie się Państwo do nas! Od Waszej hojności dla księży zależy nie tylko pojednanie wielu osób z Bogiem lecz również pojednanie między ludźmi.

Wasz

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Otrzymałem stokroć więcej

Wysłałem Wam 20 euro. Dziś otrzymałem zlecenie, które pozwoli mi zarobić 2000 euro. Spójrzcie na te liczby – dałem 20 euro, a otrzymałem 2000, czyli „stokroć więcej”. Jezus zawsze dotrzymuje swych obietnic. Już od dawna chciałem Wam wysłać ofiarę, ale czasy są trudne – brakuje zarówno pieniędzy, jak i zleceń. Staramy się jednak pomagać tak, jak możemy.

ofiarodawca z Włoch

Solidarna z PKWP

Właśnie przesłałam Państwu 500 euro. Zamierzałam właściwie przeznaczyć je na wakacje za granicą. Zrobiłam trzy podejścia, ale każde z nich zakończyło się niepowodzeniem. Raz zapłaciłam nawet zaliczkę, ale otrzymałam ją z powrotem. Tylko Bóg wie, dlaczego to wszystko się stało. Pomyślałam zatem, że mogę zrobić coś dla Waszego Stowarzyszenia. Dziękuję Bogu, że mnie w ten

sposób zainspirował i modłę się, by wybaczył mi moje grzechy oraz pomógł tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

ofiarodawczyni z Ílbavo (Portugalia)

Słowo Boże dla Europy Wschodniej

Załączam pewną sumę na Biblię dla dzieci. Proszę o wysłanie ich księżom w Europie Wschodniej, aby mogło tam być szerzone Słowo Boże. Dziękuję bardzo za Wasz cenny wkład w pracę na rzecz Kościoła Bożego.

siostra zakonna z Belgii

Impuls dla parafii

Dziękuję za broszury na temat Państwa Dzieła. Wyłożę je tutaj w Toronto w moim kościele parafialnym. Załączam czek na 100 dolarów. Za pośrednictwem audycji w kanałach EWTN oraz „Salt and Light” będę nadal zasięgała informacji na temat Waszej wspaniałej działalności.

ofiarodawczyni z Kanady

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 022 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

